

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji i Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 90157.

Przeciwko Grypie

przeziębieniu, influenzy i bólem reumatycznym należy niezwłocznie zastosować tabletki **Togal**, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów — Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz łącznie z własnym interesie tylko oryginalnych tabletek **Togal**, we wszystkich aptekach. W.Z.P. Nr. 4

Togal

French Line

COMPAGNIE GÉNÉRALE TRANSATLANTIQUE



zawiadamia o przeniesieniu swych Biur z dniem 1 go marca r. b. do lokalu

Francuskich Towarzystw Okrętowych
WORMS & Cie

Warszawa, Królewska 10. — Tel. 790-46.

Chmury na horyzoncie stosunków japońsko-sowieckich.

Zawieszenie broni pod Szanghajem?

Źródło niepokoju Kremlu.

Sowiety obawiają się powstania na Dalekim Wschodzie państwa białogwardyjskiego.

(Korespondencja własna)

MOSKWA 29. II. Wiadomości, nadchodzące z Dalekiego Wschodu, wzbudzają silny niepokój w rządowych sferach sowieckich. W ciągu ostatnich dni zastępca spraw zagranicznych, Karachan, dwukrotnie zapraszał do siebie posła japońskiego Hiroto z żądaniem wyjaśnień. Hiroto daje wyjaśnienia uspokajające, które wprowadzają Kreml w jeszcze większe zdenerwowanie.

Rząd sowiecki zaniepokojony jest 1) ożywianiem się ruchu „białogwardyjskiego” w Mandżurji, 2) koncentracją sił zbrojnych japońskich na granicy sowiecko-koreańskiej, 3) zajmowaniem dalszym terenów Mandżurji północnej leżących dotychczas w sferze wpływów sowieckich i 4) nastrojem antysowieckim prasy japońskiej, która przybiera stale na sile.

W Moskwie mówi się otwarcie, że Japonia za cichą zgodą Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dąży do zawładnięcia Władywostokiem i krajem Zabajkalskim.

Na terenach zdobytych na Rosji sowieckiej miałyby powstać Rosja „białogwardyjska” na wzór niezależnej Mongolji i Mandżurji i jako zaczątek przyszłej Rosji nieboleszewickiej.

Premjer Ujehara o stosunkach z Sowietami.

Japonia ma dążyć do rozstrzygnięcia wszystkich spraw związanych z Azją Wschodnią.

(Korespondencja własna)

MOSKWA 29. II. Otrzymało tu komunikat Japońskiego Biura Informacyjnego o zebraniu partji rządzącej w Japonji „Seijukai” pod przewodnictwem premiera rządu.

Na posiedzeniu tem członkiem przyjdum tej partji Ujehara wystąpił z wnioskiem, mającym donosić znaczenie dla stosunków sowiecko-japońskich. Według przedłożonego wniosku, Japonia winna dążyć do rozstrzygnięcia nie tylko wszystkich spraw, związanych z Chinami, Mandżurją i Mongolją, ale również wszelkich kwestji, związanych z Azją wschodnią, a w szczególności spraw, dotyczących koncesji rybnej na wodach północnych Związku Rad Sowietkich. Poza tem konieczną jest rzeczą rozstrzygnięcie kursu rubla, który jest krzywdzącym dla interesów japońskich na wodach północnych i wreszcie poczynienie odpowiednich środków obrony wojaskowej koncesji rybnej. Wniosek Ujehary został przyjęty jednomyślnie.

Do uchwały tej dodają od siebie „Izwiestja” komentarz, że jest ona tylko pretekstem do wielkich planów imperjalistycznych Japonji. Japonia na podstawie pomysłowych prób ożęza japońskiego w Mandżurji i Szanghaju, chce próbować szczęścia na wodach północnych.

Wojownicza mowa Bluechera.

Armja sowiecka jest gotowa do walki.

(Korespondencja własna)

MOSKWA 29. II. Z Chabarowska donoszą, że dnia 22 lutego w czasie obchodzenia 14-tego rocznicy armji czerwonej dowódca Specjalnej Armji Dalekiego Wschodu, Bluecher, wygłosił wojowniczą mowę, wyraźnie skierowaną pod adresem Japonji. Bluecher zaznaczył, że od czasu interwencji w Mandżurji w 1929 r. armja sowiecka poczyniła znaczne postępy pod względem technicznym, Armja czerwona spokojnie i bacznie ochrania granice Związku Sowietkiego. Na wszelkie próby imperjalistów przeszkadzania naszej pracy odpowiemy w godny sposób.

Nie pozwolimy oświadczyć Bluechera, (huczné olaski) aby białogwardyjska imperjalistyczna kanalia deptała brudnymi nogami ziemie socjalistyczną i nasze kolchoznie pola. O każdy centnar ryby walczyć dziś będziemy silniej i uporczywiej niż w 1929 r.

STRAJK W ZAGŁĘBIU ZAŁAMAŁ SIĘ.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Strajk w Zagłębiu kończy się. Uchwała niedzielna zjazdu górników w Katowicach, którzy wypowiedzieli się przeciwko przyłączeniu się do strajku, była ciosem zabójczym dla strajkujących górników Zagłębia.

W poniedziałek „Praca Polska” wystosowała odezwę nawołującą do wznowienia pracy.

Jutro zbiera się Centralny Związek Górników celem omówienia sytuacji.

SOSNOWIEC. (Pat.) 12 ty dzień strajku rozpoczął się zupełnie spokojnie. Strajkuje 10.197 robotników na 1-ej zmianie. Ogólna liczba pracujących w kopalniach nie zrzeszonych na obserwacjach wynosi 2.100 osób. Wszędzie panuje spokój.

KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

We czwartek dnia 3 marca r. b. w lokalu przy ul. Rożankowej Nr. 11 odbędzie się Ogólne Zebranie Klubu z referatem p. Żuralskiego J., p. t. „Strajki i rozjemstwa”. — Wstęp dla członków.

Na nadchodzące święta				
M. koszule jedwabne	10,90	W. NOWICKI 30	D. koszulki opal. z kor.	6,60
„ zefir prima	8,50	WILNO, WIELKA	nocn. luksus.	13,90
„ frakowe	8,20	Pr.ńczochy jedwabne		3,90
kcalnicze twarde	0,70	10% rabat 10%	fildekos.	1,90
skarpetki desenlowe	1,90	święteczny.	Apsazki jedwabne	3,25

Swetry, rękawiczki, torebki, bluzy, bielizna jedwabna, parasolki i t. d.

KONCENTRACJA WOJSK CHINSKICH.

TOKJO (Pat.) Konsul japoński we Władywostoku donosi, że w okolicy tego miasta zgromadzono około 2 korpusów armji czerwonej i 100 tysięcy żołnierzy znajduje się w rejonie Ussuri. Konsul oświadcza, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarygodnych ustalił, że wojska rosyjskie przybywają z Rosji Europejskiej do okolic Władywostoku już od grudnia, a uważa stale dowożoną jest broń i amunicja. Budowane są nowe forty. Fabryka jodu w pobliżu zatoki Ołgi zamieniona została na fabrykę gazów trujących. Ochotnicy komunistyczni obsadzili kolej na terenie Ussuri. Nie komentując tych faktów, konsul oświadcza, że uważa konflikt rosyjsko-japoński przedziej, czy później za nieunikniony.

PROBY POROZUMIENIA.

TOKJO (Pat.) Donoszą z wiarygodnego źródła o czynionych poważnych próbach skłonienia obu walczących stron do wyszukania formuły pokojowej. Na pokładzie angielskiego statku admiralskiego odbyło się wczoraj w obecności adm. Kelly spotkanie między admirałami japońskimi Nomurą i Matsuką oraz Wellingtonem Koo i szefem sztabu 19 dywizji chińskiej.

WARUNKI JAPONSKIE.

TOKJO (Pat.) Oficjalne koła dają do zrozumienia, że Japonia skłonna jest działać zgodnie z mocarstwami w celu uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego za pomocą odbytej na miejscu konferencji. Prawdopodobnie Japonia zgodzi się, ażeby spokój i porządek w pasie neutralnym utrzymywany był przez wojska cudzoziemskie, po wycofaniu się Japończyków, natomiast będzie obstawiać na tem, by usunięcie się wojsk chińskich miało miejsce przed konferencją, która będzie musiała ograniczyć się do zagadnienia Szanghaju, nie omawiając sprawy Mandżurji.

NADZIEJA WSTĘPIJE W CZŁONKÓW RADY LIGI.

GENEWA (Pat.) O godzinie 18 zebrała się Rada Ligi pod przewodnictwem Paul-Boncoura na posiedzenie publiczne.

Reprezentant Wielkiej Brytanji Simon zakomunikował Radzie informacje, które otrzymał od swego rządu. Informacje te dotyczą spotkania, jakie z inicjatywą angielskiego admirała Kelly miało miejsce w Szanghaju między reprezentantami Japonji i Chin.

Przewodniczący Rady Paul-Boncour przedstawił plan przywrócenia pokoju podkreślając, że konieczne jest przyjęcie go przez obie strony, jak również współpraca na miejscu innych zainteresowanych mocarstw. Proponowany plan jest następujący:

1) Natychmiastowe ukonstytuowanie się w Szanghaju konferencji międzynarodowej, złożonej z delegatów rządu chińskiego i japońskiego oraz reprezentantów innych zainteresowanych mocarstw, a mającej na celu natychmiastowe przerwanie kroków wojennych i przywrócenie pokoju. 2) Podstawa konferencji byłoby to, że Japonia nie ma zamiarów politycznych i terytorjalnych w Szanghaju, ani też nie zamierza utworzyć w Szanghaju koncesji

japońskiej oraz że Chiny akceptują, że bezpieczeństwo i integralność koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej będą zabezpieczone przed wszelkimi niebezpieczeństwami. 3) Zebranie się tej konferencji będzie podporządkowane powziętym na miejscu zarządzeniom o przerwaniu kroków wojennych. Rada proponuje, by władze wojskowe, morskie i cywilne innych mocarstw reprezentowanych w Szanghaju udzieliły pomocy dla wzmocnienia tych zarządzeń.

Simon, zabierając ponownie głos, oświadczył, że Wielka Brytania plan ten popiera i dodał, że może poinformować Radę, że i Stany Zjednoczone gotowe są współpracować w projektowanej akcji. Przedstawiciel Włoch i Niemiec wypowiedzieli się za proponowanym planem. Delegat japoński Sato oświadczył, że nie jest jeszcze upoważniony do spreycowania stanowiska Japonji i przyjmuje plan proponowany przez przewodniczącego pod warunkiem aprobaty ze strony rządu japońskiego. Delegat chiński Yen zakomunikował telegram, otrzymany od swego rządu, precyzujący warunki wycofania wojsk przedłożone przez adm. Kelly na wczorajszej konferencji. W/g tego telegramu plan przewiduje dwa etapy wycofania wojsk. W pierwszym wojska chińskie cofnięte zostaną do miejscowości Chen-Yu, a wojska japońskie do koncesji międzynarodowej. W drugim etapie wojska chińskie zostaną cofnięte do miejscowości Nan-Siang, a wojska japońskie na okretę. Wycofanie wojsk będzie kontrolowane przez czynniki międzynarodowe. Rząd chiński uważa za propozycje za możliwe do przyjęcia. Delegat chiński proponuje ponadto swemu rządowi przyjęcie planu, zaproponowanego przez Paul-Boncoura.

Paul-Boncour zakończył posiedzenie wyrażeniem nadziei, że nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi zbierze się, dzięki doświadczeniu do skutku rozejmu, pod pomyslniejszymi auspjami, aniżeli te, których się można było spodziewać.

NOWE ULTIMATUM JAPONSKIE.

SZANGHAJ (Pat.) Japońskie władze wojskowe doręczyły po południu burmistrzowi miasta ultimatum, oświadczone, że o ile wojska chińskie wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Hang — Czou i Szanghaj — Nankin nie zaprzestają akcji wojennej przed 2 marca, Japończycy rozpoczną bombardowanie i zniszczą całkowicie linię kolejową między Szanghajem a Su-Czou oraz między Szanghajem a Ka-Szing, t. j. na przestrzeni około 50 mil z każdej strony. Wykonanie pogróżek japońskich pociągłoby za sobą wiele ofiar w ludziach i wielkie zniszczenie wzdłuż wymienionych linii kolejowych. Na froncie Sza-Pei i Kiang-Wan toczą się gwałtowne walki.

MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ NA PACYFIKU.

WASZYNGTON (Pat.) Departament marynarki wydał rozkaz, aby główne siły marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych zgromadzone były na Pacyfyku. W związku z tą wiadomością wyjaśniają urzędowo, że to zgromadzenie sił floty jest przygotowaniem do wielkich manewrów, które odbędą się na Pacyfyku.

Zwolnienie żony Gandhiego.

AHMEDABAD. (Pat.) — Żona Gandhiego, po odbyciu kary 6 tygodni więzienia, wypuszczona została na wolność.

12 starców znalazło śmierć w płomieniach.

STOKHOLM. (Pat.) — Ubiegłej nocy wybuchł pożar w przytułku dla starców w miejscowości Svarsoie. W płomieniach poniosło śmierć 12 starców.

Losy Wielkie 5 Wasy

sa już u nas do nabycia
Cląpanie trwa od 10-go marca
do 14 kwietnia włącznie
Potłwa losów wygrał
66,000 wygranych i 25 premij
Główna wygrana 1.000.000 złotych
Kolektura Loterii Państwowej
«LICHTLOS»

Wilno, Wielka 44
P.K.P. 81051. Tel. 44-25.

Komunistyczne wystąpienie senatora z BB. i beczelne wystąpienie Niemca.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W poniedziałek rozpoczęły się obrady budżetowe Senatu. W początku posiedzenia nosiły one, jak zwykle, charakter nader wersalski. Pod koniec jednakże miał miejsce nader jaskrawy i charakterystyczny moment.

Silne przemówienie wygłosił prezes klubu senackiego Stronnictwa Narodowego prof. Głabiński, poddając bardzo surowej krytyce całokształt polityki gospodarczej i finansowej systemu pomajowego.

Następnie sen. Marchlewski (Piaśt) dowodził, iż żadna dyktatura nie może uszczęśliwić ludzi.

Sen. Kopciński (P. P. S.) stwierdził, że szary obywatel, podstawa społeczeństwa, popadł w stan depresji i obojętnie odnosi się wobec państwa.

Najzamienniejsze jednakże były przemówienia Niemca Panta i sen. Boguszewskiego.

Pant starał się wykazać, iż mniejszości narodowe mają przede wszystkim prawo stwierdzenia, czy rząd wykonuje ściśle wobec nich artykuły traktatów międzynarodowych, a dopiero potem można mówić o kwestji lojalności tych mniejszości wobec państwa.

Sen. Boguszewski był, jak wiadomo, od zamachu majowego gorącym pilsudczykkiem i dopiero niedawno wystąpił z BB. Wczorajsze przemówienie było jego pierwszą enuncjacją publiczną po wystąpieniu z klubu sanacyjnego. Miał ono charakter par excellence komunistyczny. Boguszewski posługiwał się argumentami, jakich używają zwykle agitatorzy komunistyczni na wiecach ulicznych.

Sen. Boguszewski przekroczył miarę demagogiji, gdy zaczął wykrzykiwać: „Polska się zbroi, ażeby w odpowiedniej chwili rzucić się...” Tu jednak marszałek odebrał mu głos.

Jest to pierwszy wypadek w przeciągu trzech kadencji Senatu odebrania mowy głosu.

Bebesowski szabas.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

Sobotnie posiedzenie Sejmu skończyło się małym skandalem. P. marszałek Switalski nie mógł przeprowadzić głosowania nad ustawą emerytalną z powodu... braku quorum. Regulamin sejmowy postanawia, że do prawomocności uchwał konieczna jest obecność przynajmniej 148 posłów czyli 1/3 ogólnej ich liczby. A tymczasem po usunięciu się opozycji nalicożno zaledwie 120 obecnych. Ponieważ klub BB razem z „sympatykami”, czyli secesjonistami z Ch. D. i Stronnictwa Ludowego liczy okrago 250 posłów, ponieważ na sali sejmowej pozostało w charakterze obserwatorów kilku posłów z opozycji zatem z rachunku wynika, że zgórą 130 posłów z BB, czyli przeszło połowa tego klubu gdzieś się zapodziała. Nie pomogła nawet dorazna mobilizacja na terenie hotelu sejmowego. Większość większości rządowej bądź rozjechała się do domów bądź wycofała się poza terytorjum sejmowe.

Opozycja świadomie zdekompletowała quorum, bo jest zasadniczo przeciwna uchwalonej przez większość bebesowską ustawie emerytalnej, ale dlaczego poslowie z BB zaczynają świętować szabas?

Widocznie dłuższe obcowanie z pp. Wislickim, Mincburgiem i Jacgurem robi swoje.

Funt pójdzie w górę.

Bank Angielski spłaca długi.

LONDYN. „Daily Herald” ogłosił, że Bank Angielski w ściśtej tajemnicy skupywał obce waluty, korzystając z każdej różnicy kursu dla powiększenia swoich zapasów walut. Obecnie, wobec nagromadzenia wystarczającej ilości walut, dziennik spodziewa się dalszego obniżenia stopy dyskontowej Banku Angielskiego z 5 do 4 proc, uważając za możliwe, że może to nastąpić jeszcze dzisiaj. W związku z powyższą rewelacją — pisze „Daily Herald” — spodziewać się można znacznego polepszenia się kursu funta.

FINLANDJA W PRZEDEDNIU WOJNY DOMOWEJ.

Przygotowania obronne w Hel-singforsie.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

RYGA 29. II. Z Helsingforsu nadeszły w dniu dzisiejszym wiadomości o bardzo niepokojącej sytuacji wewnętrznej.

W miejscowości Mantele położonej w odległości 50 km. na północ od Helsingforsu rozpoczął się chłopski ruch powstańczy skierowany przeciwko obecnemu rządowi.

Do miejscowości tej przybyło około 4000 uzbrojonych lappowców, którzy rozpędzili zgromadzenie socjalistyczne, opanowali miasto i ogłosili stan wojenny. Wszystkie drogi wiodące do miasta opanowane zostały przez zbrojnych chłopów. Do Mantele przybywają nowe grupy zbrojne.

W południe przybył na czele 150 jeźdźców zbrojnych b. szef sztabu generalnego gen. Walenius i udał się następnie w kierunku południowym.

Do rządu w Helsingforsie wysłane zostało żądanie, aby ustąpili niezwłocznie: minister spraw wewnętrznych von Born (szwed) i gubernator Jelander rząd zaś podał się do dymisji.

Kto stoi na czele zbrojnego chłopstwa w Mantele nie wiadomo, gdyż Kossak i Walenius znajdują się poza tą miejscowością.

Podobno do lappowców przyłączyli się strzelcy finlandcy (szutkor). Dowódca strzelców gen. Malenberg, który bawił nad granicą sowiecką, aeroplanem udał się do Mantele.

RYGA 29. II. Wobec oczekiwanego pochodu zbrojnego chłopstwa na Helsingfors rząd postanowił bronić stolicy. Garnizon stanął w gotowości bojowej. Ulicami miasta przeciągają auta ciężarowe z uzbrojonym wojskiem. Drogi wiodące do stolicy zajęły oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi.

Meksyk — Palestyna i — Polska.

Artykuł dzisiejszy pragniemy poświęcić sprawie lokalnej, która temniemniej obchodzi całą Polskę — mamy na myśli pomnik Micwicza.

Rzecz dziwna: temat który powinienby poruszyć wszystkie artystyczne siły twórcze w Polsce, który natchnął cudzoziemca, Bourdella, genialnym pomysłem — u nas nie może jakoś zbudzić odpowiedniego echa. A wszak byłoby to skandalem, byłoby kompromitacją wszechświatową i świadectwem naszego ubóstwa kulturalnego, o ileby Wilno, miasto wieszczą naszego narodu, otrzymało pomnik tak bardzo ustępujący temu, jaki on posiada „na paryskim bruku”.

Nie mówimy oczywiście o rozmiarach i wartości materialnej pomnika — mamy na względzie jedynie walory artystyczne i duchowe.

Otóż stwierdzić należy, że sprawa pomnika — nie winimy tu nikogo w ogólności, ani też Komitetu budowy w szczególności — pod dziwnie niefortunnymi zrodziła się gwiazdą.

Wynik pierwszego konkursu był ubożuchny, kompromitujący ubożuchny.

Projekt oznaczony pierwszą, (nawiasem mówiąc, jak na nasze, skromne fundusze b. wysoką) nagrodą, p. Szukalskiego, był może genialny... w myślenie, artystyczny w wykonaniu, z ducha i formy był on jednak raczej meksykański, a już w każdym bądź razie nie polski.

Co się tyczy drugiego konkursu, to zalecony przez Jury projekt p. Kuny wzbudza bardzo poważną wątpliwość. Podkreślamy z naskisem, że projekt, nie zaś osoba autora budzi wątpliwość. Pomijamy głośny już dziś artykuł „Rozwoju”, napisany zresztą w zbyt może brutalnej formie, o tem, że p. Kuna jest — żydem. Podobnie, pod względem wyznania obecnie katolikiem. Powtarzamy jednak, że osoba twórcy nas nie obchodzi, nas interesuje wyłącznie jego dzieło.

Grotger z pochodzenia był Niemcem po mieczu i po kądzieli (matka Pappenheimówna). Niemcem był z pochodzenia Wincenty Pol — Pohl von Pöllenburg, a jednak trudno znaleźć bardziej rasowych z ducha „sarmatów”, jak właśnie ci dwaj. Z drugiej strony wiadomym jest, że najbardziej typowy wykryt prusactwa — Nietzsche — był z pochodzenia Polakiem, podobnie jak Francuzem z ojca i matki był najbardziej niemiecki z niemieckich romantyków; Chamisso. Ze twórcą lekkiej, francuskiej opery, Offenbach, z pochodzenia nie był Francuzem, o tem samo nazwisko mówi.

Powie kto, że Polacy, Niemcy, Francuzi itd. są to bądź co bądź Aryjczycy, że natomiast żyd nigdy nie potrafił przejąć się duchem aryjskim.

Istotnie, wypadki takie należą do niezmiernie rzadkich wyjątków, atoli wyjątki takie zdarzają się... Przykładem takim, do pewnego stopnia być może Mendelsohn, żyd z pochodzenia i wyznania — Niemiec z kultury.

Natomiast Meyerbeer i Heine byli i pozostali typowymi przedstawicielami swej rasy, przez co niemiślnie odmawiały im talentu, a nawet, gdy chodzi o ostatniego — geniuszu.

Przechodząc do projektu pomnika p. Kuny, to nosi on niezaprzeczone piętno wschodu. Osoby, które pojęcia nie miały o pochodzeniu p. Kuny, które oglądały jedynie projekt jego, określili postać Mickiewicza jako „proroła żydowskiego, wędrującego do Ziemi obiecanej”.

Niby — słowiański pomysł podstawy, w kształcie „Światowida”, również robi wrażenie egzotyczne. Nie poruszamy tu strony artystycznej, o której dużo dalo się powiedzieć, stwierdzamy jedynie i to jak najbardziej stanowczo, że projekt z ducha nie jest polski, a tem bardziej wileński, nie jest on też absolutnie zharmonizowany z otoczeniem, w którym ma powstać.

Z prasy.

„Rozbrojenie moralne”.

Powszechnie znany jest wniosek min. Zaleskiego, przedłożony konferencji genewskiej, w sprawie „rozbrojenia moralnego”.

Min. Zaleski domaga się, ażeby wszystkie państwa karały ustawowo tych ludzi, co sięją nienawiść do innych narodów, albo też nawołują do walki i zatargów. Polski przedstawiciel idzie w swojej „pokojowości” tak daleko, że nawołuje nawet do rewizji podręczników szkolnych i wyrzucenia z nich tego, co tchnie pochwałę albo nienawiść do przeciwnika.

Wniosek polski zrobił w kołach dyplomatycznych Genewy jak najlepsze wrażenie, przyjęto go z uznaniem, zresztą całkiem... platonicznym. O praktycznym wykonaniu tego projektu nikt oczywiście nie myśli.

Pomyślało o tem „Słowo Pomorskie”, które doradza urzędystę projekt rozbrojenia moralnego przedwzrostkiem — u siebie w Polsce.

„Gdy min. Zaleski tak pięknie mówił w Genewie o „rozbrojeniu moralnym”, to równocześnie w Warszawie bojówka sanacyjna „Legion Młodych” rzuciła się na okna tej sali uniwersyteckiej, w której odbywały się obrady Bratniej Pomocy. Posypały się odłamki rozbitych okien (zniszczono 46 wielkich szyb), połamano kilkadziesiąt krzesła, a z pistoletów gazowych wyrzylono do wnętrza sporo pocisków łzawiących, zatruwając powietrze...

Pistolety gazowe są bronią, której zwyklemu obywateliwo nie wolno posiadać ani używać. Skąd bojówkarze sanacyjni te broń otrzymali?

Oto prawdziwy i ogromnie wymowny przykład, jak w Polsce wygląda „rozbrojenie moralne”.

Muszą tak postępować...

„Głos Narodu” zamieszcza bardzo trafny artykuł, dowiejdzący, iż to wszystko, co się dzieje jest wynikiem pewnego systemu:

„Opinia publiczna nie może się dość nadziwić stanowisku, jakie decydujące w państwie czyniki zajęły w sprawie memoriału Episkopatu i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bo — rozumie — jeśli w sprawach wychowania i nauczania głos zabierają najwyższe w tych dziedzinach autorytety, to ich zdanie zasługuje na inne przyjęcie, niż to, które ich spotkało.”

Leżąc naszym zdaniem, ani p. minister Jędrzejewicz ze swoim zastępcą p. Piarcim, ani prezes klubu BB. p. Sławek, nie mogli zająć innego stanowiska, jeśli chcieli pozostać wiernymi tej „ideologii „państwowej”, która powoli i systematycznie sanacja wprowadza w życie.

Nie można bowiem i nie należy brać ustaw szkolnych w oderwaniu od całości ustawaodawstwa i rządów sanacji. Trzeba je traktować łącznie z ustawą o zgromadzeniach, z ustawami samorządowymi, z projektami konstytucyj, i w ogóle z tem wszystkiem, co sanacja robi od ostatnich wyborów parlamentarnych. Za mało na ten moment zwraca się uwagi, choć ma pierwszorzędne znaczenie.

Badając te ustawy i te metody rządzenia od wyborów r. 1930, jesteśmy uderzeni jednym: — każda z ustaw zawiera szerokie „luzy” dla rzadu, zostawia szerokie pole dla swobodnej działalności władz politycznych w stosunku do społeczeństwa. W ten sposób coraz bardziej związane zaczyna się coraz bardziej związane, aż w końcu zamknięte, zupełnie zastaw zostanie zamknięte, zupełnie zamknięte, i na placu zostanie tylko same jednostki i władze polityczne. Heglowski typ „państwa-boga”, lub carski typ „państwa-zandarma” — zapanuje już wszechwładnie i nieodwołalnie.”

W Polsce robi się ciemno.

Skutkiem nakładania coraz to nowych podatków obywatel Polki wyrzekać się musi wszelkich zdobyczy kultury nowoczesnej.

ŻYCIIE KATOLICKIE.

Szósty zjazd unijny w Velehradzie.

(Kap.) W Velehradzie czynione są już przygotowania w związku z 6-ym międzynarodowym zjazdem unijnym. Zjazdy takie odbywają się tam co kilka lat. Tegoroczny zjazd, urządzony w lecie, połączone będzie z większymi uroczystościami niż dotychczas, albowiem w roku bieżącym przypada 25-lecie pierwszego takiego zjazdu.

Kazański sobór zamieniony na muzeum antyrelijjne.

(Kap.) Moskiewska „Prawda” donosi, że z rozporządzenia władz sowieckich pamiątkowy sobór

Co się tyczy projektu Majejskiego, to jest on przesłizny, zgadzamy się jednak z tem, że nadaje się on raczej jako ozdoba prywatnego parku, niż jako monumentalny pomnik reprezentacyjny.

Biorąc tedy pod uwagę z zupełną pewnością o obydwu konkursach, z drugiej zaś strony obecne niezmiernie ciężkie pod względem gospodarczym czasy, kiedy bardzo kosztowna budowa takiego pomnika mogłaby w pewnych warunkach wzbudzić zamiast entuzjazmu, raczej rozgoryczenie — uważamy, że najwłaściwszym byłoby odłożenie całej sprawy ad feliciora tempora — może w tym czasie powstać projekt istotnie godny wieszczą narodowego i... narodu polskiego.

Jako postskryptum dodajemy,

jak elektryczności, autu itp.

Powracamy już nie do czasów średniowiecza ale chyba do życia jaskiniowca. Pisze o tem ABC.

„Pamiętajmy, jak to po nalożeniu podatku na samochody skurczył się ruch samochodowy w Polsce. Ludzie zaczęli po dawnemu, jeździć koniami, albo i do słownie „sami chodzą”. Nowoczesne tempo życia zaczęło się opóźniać, zamierać...”

Po nalożeniu podatku na zbyt drogie i tak opłaty za elektryczność, w kraju poczyna się szerzyć strajk elektryczny. Gąsna równocześnie „światła wielkomiejskie”, pała się, jak przed pół wiekiem nikłym żółtym płomykiem lampy naftowe, lojówki itd. W Polsce robi się ciemno.

Na wsi nędza. Chłop nie ma pieniędzy na sól. Kto kupił 2 kg. soli na zapas, ten bogacz. Zelazo drogie, więc od żelaznego pluga i tu i ówdzie wraca się do drewnianej sochy. Gotówki braku, więc wieś polska wraca do handlu wymiennego.

Czyli z nowoczesnej epoki podziału pracy, gospodarki pieniężnej, wieś nasza cofa się do warunków życia wczesnego średniowiecza, do epoki gospodarki naturalnej, samowystarczalności w obrębie pospólnych osad i rodzin.

Goź: są miejsca i środowiska, gdzie życie w Polsce cofa się jeszcze bardziej, do warunków prehistorycznych. „Ludzie — szczyry”, gnieżdżący się w murach starych cegielni, albo wprost w rozpadlinach ziemi, ludzie dziczejący z głodu, zimna. I to się dzieje w najbardziej przyrodniczo polskiej, na Śląsku, który stanowi klejnot, osobną Rzeczypospolitą.

Mówi się kryzys. To prawda. Kryzys jest wszędzie, bezrobotnych jest w Niemczech czy w Austrii bez porównania więcej niż w Polsce. Ale nigdzie, poza Szwecją, nie ma takich objawów zdziczenia, takiego rozpaczenia się z każdym dniem wadztwa siemności i nędzy, i, co najważniejszą, takiej bierności w tolerowaniu tego przynusowego powrotu mas ludzkich do stanu barbarzyństwa.”

Prowokowanie społeczeństwa.

„Kurjer Lwowski” zamieszcza ostrą krytykę Polskiego Radja:

„Polskie Radio przeznaczone jest dla wszystkich, którzy zaplata abonament. Powinno tedy stać zdala od wszelkich kwestyj drażliwych i spornych. Niestety, polityka zaprawia się dziś Polakowi każda podawaną potrawę. Polskie Radio nie tylko nie unika polityki, lecz daje się używać do propagandy.”

W czasie wyborów r. 1930 Polskie Radio było ustawicznie narzędziem agitacji listy nr. 1.

W ostatnich czasach, kiedy BB. wpadł w szal forsowania nowych ustaw, coraz bardziej spręczny z wolą większości narodu, coraz bezwzględniejszych, coraz mniej przemysłowych, starające się projekty te sofistycznie uzasadnić i spopularyzować w umysłach niedoświadczonego słuchacza. Tak np. uruczono abonentów wywodami za projektem prawa małżeńskiego, urażającami uczucia katolików. Jakaś p. Halina Górska szerzy frywolne idee jakichś błękitnych ryćczy czy błękitnych masonów.

Niedawno otrzymało Radio Polskie list od jakiegoś ukraińca, który atakował Siemkiewicza jako szczyrca i atakował plemiennę.

Koroną wszystkiego był wykład jakiegos p. Pobóg Malinowskiego (zapewne pseudonim) na temat ruchu narodowodemokratycznego. Prelegent powtarza stare bezwzględne potwarze o moskalfilizacji obozu narodowego, o entuzjastycznych przyjeźcach, jakie rzekomo gotowano Romanowom, o złotych szabli, ofiarowanej gen. Ruzskiemu (w tej lajdackiej legendzie figuruje czasem dla odmiany w. ks. Mikołaj Mikołajewicz), o tem wreszcie, że narodowcy w nadziei dostania się pod panowanie rosyjskie uczyli w tajemnicy dzieci po rosyjsku... Pomijając już misję kulturalną Radja Polskiego, trzeba stwierdzić, że jest ono także przedsięwzięciem handlowym, zobowiązaniem dostarczać placememu takiego towaru, jakiego sobie życzy. Kupiec, który owija klientom sprawunki w paszkwile na nich, nie może liczyć na zbytne powodzenie. A kupiec, który do każdej kostki cukru A kupiec, który do każdej kostki cukru dodaje kostkę błaża, spotka się z bardzo nieładną reakcją. Prowokowanie społeczeństwa musi ustać.”

Tym razem w charakterze gości spodziewani są również przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego.

Akademja velehradzka, na której czele stoi ks. metropolita Szeptycki, przygotowuje pod redakcją prof. Józefa Matochę specjalne wydawnictwo dla uczczenia jubileuszu działalności, rozwijanej pod opieką św. św. Cyryla i Metodego.

Kazański sobór zamieniony na muzeum antyrelijjne.

(Kap.) Moskiewska „Prawda” donosi, że z rozporządzenia władz sowieckich pamiątkowy sobór

Co się tyczy projektu Majejskiego, to jest on przesłizny, zgadzamy się jednak z tem, że nadaje się on raczej jako ozdoba prywatnego parku, niż jako monumentalny pomnik reprezentacyjny.

Biorąc tedy pod uwagę z zupełną pewnością o obydwu konkursach, z drugiej zaś strony obecne niezmiernie ciężkie pod względem gospodarczym czasy, kiedy bardzo kosztowna budowa takiego pomnika mogłaby w pewnych warunkach wzbudzić zamiast entuzjazmu, raczej rozgoryczenie — uważamy, że najwłaściwszym byłoby odłożenie całej sprawy ad feliciora tempora — może w tym czasie powstać projekt istotnie godny wieszczą narodowego i... narodu polskiego.

Jako postskryptum dodajemy,

Zakulisami żydowskiego świata przestępczego. Ujęcie członków bandy, która porwała 8 letniego chłopca.

PORWANIE W CELU WYMU-SZENIA OKUPU.

W sobotę donieśliśmy już o zuchwałym porwaniu 8-letniego syna współwłaściciela lombardu „Kresowja”, Lejbowicza.

Porwanie dziecka wywarło w mieście duże wrażenie. Zelektryzowało to również policję, która zmobilizowała wszystkie siły, by wykryć sprawców nietowarowego w Wilnie wypadku.

Dziecko porwane zostało przez bandę, która usiłowała wymusić na ojcu dziecka 15 tys. złotych.

WALKA DWÓCH HERSZTÓW.

Czytelnicy naszego pisma wiedzą już o walce prowadzonej pomiędzy Zeliem Lewinsonem vel „Chana Bobkes” i drugim b. herzstem „Bruderferajnu” Aronem Wojciukiem vel „Orka Setka”. Walka ta, jak się okazuje, kosztowała Lewinsona bardzo drogo i zrujnowała go. Wpływy mały, zaś na kontynuowanie dalszej walki z Wojciukiem — najcięższym swym wrogiem potrzebne były pieniądze.

PLAN WILEŃSKIEGO „AL CAPONE”.

Lewinsonowi postanowił przyjąć z pomocą jeden z herzstów „Złotego Sztandaru”, Berel Krawiec — osobistość kilkakrotnie notowana w policji za cały szereg wymuszeń, a posiadająca bogatą przeszłość kryminalną. Według posiadanych przez policję wileńską informacji, Berel Krawiec był przed laty w Ameryce i mieszkał w Chicago. Za swoją działalność przestępczą został on wysiedlony z Ameryki.

Otóż plan porwania dziecka i zażądania okupu nasunął Lewinsonowi nikt inny, jak Berel Krawiec.

W KRÓTCE
SZYBL.
23
w kinie «CASINO».

Walka o obniżenie cen energii elektrycznej. Rewizja cen energii w Warszawie?

WARSZAWA (Pat) — Magistrat polecił wydziałowi technicznemu, aby w najkrótszym czasie w porozumieniu z biurem rady prawnego przedstawił magistratowi wniosek w przedmiocie wystąpienia do ministra robót publicznych o zezwolenie poddania re-

LOS PORWANEGO CHŁOPCA.

Spólnicy szajki zawięzi chłopca na ul. Targowa, gdzie Lejbowicz ukryli w melinie, zaś dwóch innych wywieźli na ul. Zawalną i tam puścili wolno.

Ponieważ melina przy ul. Targowej była niepewna, chłopca wywieziono na ul. Raduńska Nr. 47, do mieszkania A. Witkuna, członka „Złotego Sztandaru”. W tymże czasie, po krótkiej naradzie złoŹczyńcy wysłali posłańca z listem, żądającym okupu w wysokości 15 tys. zł. List doręczył Jankun, b. członek bandy Rysia, zam. przy ul. Trakt Batorego 62. Z listem Jankun został zatrzy-

wizji cen na energię elektryczną, które na podstawie koncesji pobiera Towarzystwo Elektryczności w Warszawie. Podstawą tego wystąpienia ma być ustawa z 15 VI 1920 o zmianie cen na dostarczanie energii elektrycznej.

Bojkot elektrowni w Kielcach.

KIELCE (Pat). Stosownie do uchwały wczorajszego wiecu w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego w dniu dzisiejszym rozpoczął się bojkot elektrowni w Kielcach. Wystawy sklepowe,

sklepy, cukiernie i restauracje oświetlone są lampami naftowymi i świecami. Mieszkańcy prywatne częściowo oświetlone są elektrycznością.

Tardieu w Genewie.

GENEWA- (Pat) Fran-uski premier Tardieu przy był w poniedziałek rano do Genewy na jednocy pobyty Odwyszy dłu sza konferencji z członkami delegacji Iran uskiej, Tardieu konferował z szefem delegacji niemiekiej Nadowym, z którym omawiał prace konferencji rozbrojenowej poczem odbył rozmowy z Beneszem sprawdzając komisji głównej i komisji politycznej, a po południu odbył konferencję z brytyj-

skim ministrem spraw zagranicznych H. Simonem.

Rozmowa ta dotyczyła sytuacji na Dalekim Wschodzie. Chęć omówienia możliwości nowej interwencji dla doprowadzenia do zawieszenia broni w Szanghaju jest jak się zdaje głównym powodem przyjazdu premiera Tardieu do Genewy na dzień 29 lutego w którym żaden z organów konferencji rozbrojenowej nie odbywa posiedzenia.

Hitler o stosunkach z mocarstwami

LONDYN (Pat) Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Express”, wyrażając pragnienie udzielenia wywiadu, albowiem — jak się wyraził — niegodne zachowanie się władz niemieckich wobec jego dzienników uniemożliwiała mu wyrażenie swoich poglądów we własnym kraju. Hitler oświadczył, co następuje:

Jaknajślisiej podkreślam, że o ile ja i moja partja dojdziemy do władzy, to nie będzie to połączone z żadną szkoda dla do brych stosunków Niemiec z zagranicznymi mocarstwami. Przeciwnie, jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie. Rząd niemiecki wysłał za granicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mojej osoby na stanowisko prezydenta popchnąłby Europę do wojny. Korzystam z tej sposobności, ażeby oświadczyć, że wybór mój na stanowisko prezydenta Rzeczy w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju, chyba że nie które mocarstwa umyślnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę lub niebezpieczeństwo.

B. Koskowski — prezesem Zw. Syndykatów Dziennikarzy.

Przez niedzielę obradował w stolicy zjazd Związku syndykatów dziennikarzy polskich, na który przybyło około 60 przedstawicieli organizacji z wszystkich zorganizowanych środowisk dziennikarskich. Po zagajeniu obrad przez d-ra Beauprego, zjazd uczcił pamięć zmarłych dziennikarzy, s. p. Konarskiego, Ehrenberga. Obradom przewodniczył prezes Syndykatu warszawskiego, p. Gielżyński. Przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu, i udzielono mu absolutorium. Omawiano sprawę ustawy dziennikarskiej, porozumień prasowych — wreszcie dokonano nowych wyborów. Prezesem Związku dziennikarzy w miejsce s. p. Debickiego, wybrano znakomitego publicystę, b. senatora, red. **Bolesława Koskowskiego**, zastępcami d-ra Ant. Beauprego i Stefana Grosterna, sekretarzem Stan, Czosnowskiego, skarbnikiem Wład. Dunina-Wasowicza, a do wydziału wykonawczego d-ra J. Gottleba i Hier. Wierzyńskiego; ponadto aprobowano delegatów, jakich wysłały do zarządu głównego poszczególne Syndykaty.

ny, lecz po godzinie zwolniono go dla dalszej obserwacji.

NA TROPIE BANDY.

W drodze dochodzeń zdołano wpaść na ślad całej szajki.

Członkowie szajki, zorientowani przez śledzeni, wywieźli chłopca na ul. Raduńską, stąd do meliny złodziejskiej przy ul. Ponarskiej 47, gdzie ulokowano go u B. Klugiera. Jednak i tu Lejbowicz długo nie gościł, gdyż niebawem przetransportowano go na ul. Piłsudskiego, a stąd w nocy wywieziono na ul. Wielką i puszczono przed Ratuszem.

LIKWIDACJA BANDY.

W trakcie tych translokacji, policja już przeprowadzała likwidację bandy.

Aresztowano Kaca Frejzingiera, Krawieca Rachesa i Kantora Rubina, wszystkich członków „Złotego Sztandaru”, notorycznych przestępców, wielokrotnie karanych więzieniem. (a)

SZKICE I OBRAZKI.

CHICAGO NAD WILJĄ.

— A bo to my jacy tacy! — powiedzieli sobie ruchliwi wlnianie. — A bo to ciagle o Wilnie mówić będą, że to nieruchawe miasto, że głucho w niem i cicho! Pokażemy, co potrafimy!

Hol... Porwali dzieciaka zbójce jakies sprośne z pod „Złotego Sztandaru” i zażądali grubego okupu.

Ale dziecko się znalazło i rycerze z pod „Złotego Sztandaru” też.

Teraz dzieciak dostał czekoladkę, a pomyślowi panowie darmowe apartamenty na Łukiszkach.

Cóż to za świetna jednak była reżyserja, jakie efekty.

Pan Radulski z Teatru Miejskich niech się schowa w koki róg. Czerwone światelka, tajemnicze dorożki o północy, wykup i wymuszanie!

Zagotowało się Wilno. Ocknęło się... — Gdzie pracujesz obecnie? — pyta gość gościa.

— W „Zagarach”! — Cicho!... na Boga, nie mów tak głośno! — ?!

— Kogo łapiecie teraz? — Ludzi na kawali!

Biedak, myślał, że to jakaś wymysłna banda, a to tylko (należy się domyśleć!) gazetka...

U Sztrala siedzi dwu panów otyłych, których twarze dobitnie dowodzą, iż modelowało je słońce ziemi Hanaan.

— Uu?! i czto? — Probował i nie parwali? — Nieuźle!

— Ja jej mówię: „Salome, ty idź na Raduńską ulica w swoi nowy karakul”, i ona poszła... Salomon-Dawidowicz... nie tylko co nie porwali te razbójniki, ale z po- wrotem mi odprowadzili i żelali jeszcze „znaleźne”!

— I to ma być geszef? — to skandał!

— A może waszu suprugu do prawdziwego Czikago wystać?

— I, co ja mam za gwarancje, że tamte bandity ją porwą? Tak... zawód na całego.

Babsko musiało być skruszałe, jak zając.

Z tem porwaniem to jednak do bry pomysłu... Trzeba tylko wiedzieć, co i komu...

Przed pierwszym brzydza, a po pierwszym jeszcze gorsza! Co robie?!

Wiem! Znajomy mój przemysłowiec ma córke.

W wieku poborowym... Idę do dziewicy.

— Porywam panią... — Pani... czy naprawdę?!

— Tak! ubieraj się pani przedko!

Za ostatnie grosze wynajmuję taksówkę, zamykam anioła w pokojku.

Twarz dekoruję w uśmiech mefisty z II aktu „Fausta” i idę do przemysłowca.

— Dzień dobry!

— Witam! witam, drogiego pana!

— Panie! — przerywam — to ważna sprawa, los pańskiego dziecka jest w moim ręku!

— No, to ciekawe, nic mi Ziułka o tem nie mówiła!

— Tak, paniel porwałem ją! Przemysłowiec blednie.

Ha! myślę, dobry znak, teraz zapyta, wiele chce wykupu...

Aż ten — o ironio! — o rozpaczy! — rzuca mi się na szyję.

— Drogie, kochany, bierz ją, bierz przyjaciela, synu, zięciu!

Uciekłem, bom myślał, zem oszałał...

Ba! nie na tem koniec... Gdym babsko chciał z „niwo- li” wypuścić — obraziła się.

Jeszcze musiałem jej na przeprosiny kolację postawić w „Polonji” za trzy złote pięćdziesiąt groszy!

I to ma być Chicago?!

M. Junosza.

NEKROLOGJA.

— S. p. Hipolit Rusiecki. Dn. 28 lutego...

— Dalsze prace w Bazylicy. Według sprawozdania...

— Jeszcze jedna pożyczka dla miasta. Magistrat m. Wilna...

— Badanie stanu komunikacji miejskiej. Na jednym z ostatnich posiedzeń...

— Rozbudowa sieci wodociągowej. Magistrat m. Wilna...

— 1870 tys. mtr. wody zużywa m. Wilno... — Magistrat nie może...

— Wyszadanie lodów na Wilji. W dniu 1 marca... — Z MIASTA.

— Postawie socjalistycznym w Wilnie. Dnia 28 lutego...

Kłajpeda.

Nad zatoką Kuronąską niedaleko od ujścia Niemna...

skiej, która w dn. 27 lutego...

SPRAWY PODATKOWE. — Nakazy płatnicze dla kupców i rzemieślników...

SPRAWY ADMINISTRACYJNE. — Inspekcja Kasy Chorych. Wczoraj, w dniu 28 lutego...

SPRAWY SANITARNE. — Choroby zakaźne. Podług ostatnich danych...

SPRAWY WOJSKOWE. — Wcielanie do szeregów poporowych zakwalifikowanych do piechoty...

SPRAWY UNIWEITYECKIE. — Godziny otwarcia Uniwersyteckiej Biblioteki...

SPRAWY AKADEMICKIE. — Z sądu rektorskiego otrzymujemy...

— Kino „Ognisko” na rzecz niezamożnych uczniów. Dzieki Zarządowi...

Wspierające zabójstwo i samobójstwo na Połpietce. Syn morduje matkę...

— Wielkie wrazenie wśród mieszkańców Połpietki na Antoku...

SPRAWY ROBOTNICZE. — Stan bezrobocia. Bezrobocie na terenie m. Wilna...

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — Środa Literacka w czwartek 3 marca...

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. — Na Polubance. Dziś ostatni raz „Dwunasta noc”...

POLSKIE RADJO WILNO. Wtorek, dnia 1 marca 1932 r. 11.58. Sygnał czasu...

Z ZA KOTAR STUDJO. Teatr w Rumunji. Dziekan Wydziału Humanistycznego USB...

WYPADKI. — Pożary. W niedzielę o godz. 3 po poł. wybuchł pożar...

WODA KOLONSKA MAJOLA. DOKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA.

Lombard przy ul. Biskupiej pod opieką prokuratora. Już od dłuższego czasu...

ECHA WŁAMANIA DO URZĘDU STAROSTWA WILEŃSKO-TROCKIEGO. Władze śledcze aresztowały bezrobotnego...

Dookoła sprawy Dunikowskiego. PARYŻ. (Pat.) W/g wiadomości...

KRONIKA POLICYJNA. — Oszczędności w złocie tupej złodziej. W dniu 28 lutego...

INTROLIGATORIA. AL. ZWIERZYŃSKIEGO. MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244...

Sala do wynajęcia. na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11.—Telef. 1561...

Kłajpeda. rzeki Niemna — Memela. Osada zaś, która przy zamku...

tykułami wywozu były futra, wosk, len, drzewo i zboże.

ferencja Ambasadorów dn. 16 lutego 1923 r.

nico więcej, ale są bardzo wynarodowieni i do swych rodaków odnosią się nieufnie.

Względem Litwy rdzenna ludność Kłajpedy jest nastrojona bezwzględnie wrogo.

M. Surwiłło. (Dok. nastąpi)

Wobec szeregu zażaleń ze strony poszkodowanych...

Wobec szeregu zażaleń ze strony poszkodowanych...

Wobec szeregu zażaleń ze strony poszkodowanych...

Wobec szeregu zażaleń ze strony poszkodowanych...

Z KRAJU. S P O R T.

Zmiany w rozkładzie jazdy na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, iż w związku z znacznym spadkiem frekwencji podróży, począwszy od dn. 1 marca r.b. odwołuje się kursowanie niżej podanych pociągów pasażerskich:

1) Poc. Nr. 411 na odc. Wilno — Mołodeczno, odchodzący z Wilna o godz. 9.25 i przybywający do Mołodeczna o g. 12.02.

2) Poc. Nr. 412 na odcinku Mołodeczna — Wilno, odchodzący z Mołodeczna o g. 13.35 i przybywający do Wilna o g. 16.15.

3) Poc. Nr. 735 na odc. Grodno — Wilno, odchodzący z Grodna o g. 8.50 i przybywający do Wilna o g. 11.45.

4) Poc. Nr. 736 na odc. Wilno — Grodno, odchodzący z Wilna o godz. 17.20 i przybywający do Grodna o godz. 20.20.

5) Poc. Nr. 829 na odc. Mołodeczno — Królewszczyzna, odchodzący z Mołodeczna o g. 13.20 i przybywający do Królewszczyzny o g. 16.15.

6) Poc. Nr. 830 na odc. Królewszczyzna — Mołodeczno, odchodzący z Królewszczyzny o g. 9.55 i przybywający do Mołodeczna o g. 12.55.

7) Poc. Nr. 854 na odc. Zahacie — Królewszczyzna, odchodzący z Zahaciu o g. 7.30 i przybywający do Królewszczyzny o godz. 9.25.

8) Poc. Nr. 855 na odc. Królewszczyzna — Zahacie, odchodzący z Królewszczyzny o godz. 19.15 i przybywający do Zahaciu o godzinie 21.35.

Ponadto od dnia 1 marca r.b. odwołuje się kursowanie następujących wagonów bezpośredniej komunikacji:

1) Wilno — Stołpcy I/II/III kl. w poc. Nr. 311/821, odchodzącym z Wilna o g. 7.00 odjazdów i przybywającym do Stołpców o g. 13.20 i zpowrotem w poc. Nr. 822/312, odchodzącym z Stołpców o g. 16.50 i przybywającym do Wilna o g. 23.05.

2) Wilno — Zahacie II/III kl. w poc. Nr. 451/851/853, odchodzącym z Wilna o g. 8.20 i zpowrotem w poc. Nr. 856/824/452, przybywającym do Wilna o g. 6.50.

3) Lida — Grodno II/III kl. w poc. Nr. 826/1256, odchodzącym z Lidy o g. 21.30 i przybywającym do Grodna o g. 1.35 oraz z powrotem w poc. Nr. 1255/823, odchodzącym z Grodna g. 16.10 i przyb. do Lidy o 19.45.

4) Warszawa Wilno — Grzejewo II/III kl. w poc. Nr. 721/12, odchodzącym z Warszawy Wil. o g. 23.15 i przybywającym do Grzejewa o g. 5.15, oraz zpowrotem odchodzącym z Grzejewa o g. 1.15 i przybywającym do Warszawy Wil. o g. 7.50.

Jednocześnie od dnia 1 marca r.b. zmienia się rozkład jazdy podanych niżej pociągów jak następuje:

1) Poc. Nr. 323 będzie kursował pod Nr. 353 z odj. z Wilna o g. 16.00 i przyjazdem do Lidy o g. 19.05.

2) Poc. Nr. 326 będzie kursował pod Nr. 354, z odjazdem z Lidy o g. 4.05 i przyjazdem do Wilna o g. 7.25.

3) Poc. Nr. 455 Mołodeczno odjazd 19.20, Olechnowiczce przyjazd 20.30.

4) Poc. Nr. 456 Olechnowiczce odj. 18.05, Mołodeczno przyjazd 19.10.

5) Poc. Nr. 711 Wilno odjazd 18.35, Turmont przyjazd 22.15.

6) Poc. Nr. 725 będzie kursował pod Nr. 751 z odjazdem z Wilna o g. 15.30 i przyjazdem do Dukisz o g. 19.25.

7) Poc. Nr. 726 będzie kursował pod Nr. 752 z odjazdem z Dukisz o g. 3.25 i przyjazdem do Wilna o g. 7.20.

8) Poc. Nr. 9363 Białystok C. odj. 10.40, Grodno przyjazd 13.18.

G I E Ł D A.

WARSZAWA (Por.) 29. II. 1932 r.

Dolary 8,89 — 8,90 — 8,86.

Holendra 35,50 — 36,40 — 37,60.

Londyn 31,25 — 31,24 — 31,40 — 31,10.

Nowy York kabel 8,99 — 8,939 — 8,999.

Parysz 35,11 — 35,20 — 3,02.

Praga 26,40 — 26,46 — 26,34.

Szwajcaria 172,66 — 173,29 — 172,43.

W lochy 46,40 — 46,35 — 46,61 — 46,15.

Berlin w obrotech nieofic. 211,85.

Tendencja nie jest jednolita.

Bank Polski 84 — 85. Tendencja mocniejsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dilliwaska 5,50, St-bilizacyjna 54,50, Warszawska 43, Słaska 44.

Ogładac do g. 5.00, 11.40 — 11.10.

Dolar w obrotech prywatnych: 8,88, w żadeniu, 8,88 w płaceniach.

Rubel złoty: 4,92.

Tragiczne głuzenie ryb Jeden parobek zabity, dwóch rannych.

W ubiegły czwartek na jeziorze Bolki kilku parobków wyrabkał przerebi i granatami zaczęło głużyć ryby. W czasie rzucania jednego z granatów do przerebi jeziora nastąpił nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie granat tak fatalnie eksplodował, iż odłamkami jego zostali ciężko porażeni 3 parobcy: 23 etni Piotr Rozewicz ze wsi Wiślonki gm. Izońki, 20 letni Kazimierz Cukiel ze wsi Urwisty Przelęcz gm. wiśniewskiej i Adam Łabaniec ze wsi Guzy gminy wiśniewskiej.

Piotr Rozewicz przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarł. Dwaj pozostali parobcy odwiezieni zostali do szpitala. Stan ich groźny.

Przeprowadzone dochodzenie celem ustalenia skąd parobcy otrzymali granaty zdołało ustalić, iż tragicznie zmarły Rozewicz od dwóch lat przechoowywał w stodole 4 granaty pochodzenia francuskiego, które miał znaleźć w starym schronie wojennym. (a)

Tajemnicze zaginięcie kupca.

W dniu 4 bm. mieszkaniec m. Dżyns Josel Zylberg, jadąc w kierunku folwarku Zahorje gm. przebrodzkiej z koniem i towarem w tajemniczy sposób zaginął. Poszukiwania kupca trwają. Zachodzi podejrzenie, iż Zylberg został po drodze zamordowany i obrabowany zaś trupa jego złożyć dla zatarcia śladów ukrył. (a)

Ohydne morderstwo w gminie solecznickiej.

Posterunkowy P.P. w Solecznicach w dniu wczorajszym został zaalarmowany wiadomością o ohydnych morderstwie dokonanych w jednej z pobliskich osad gm. solecznickiej. W studni znaleziono zwłok zamordowanej kobiety ze śladami ciętych ran na głowie i zadanych siekiera.

Po otrzymaniu tej wiadomości na miejscu wypadku wyjechała natychmiast władza śledcza celem przeprowadzenia dochodzenia. Dalszych szczegółów brak. (a)

Aresztowanie fałszywych kontrolerów skarbowych.

W sobotę wieczorem na terenie gm. Janowskiej arestowani zostali oddawna poszukiwani oszuści Waclaw Kiniec i Adam Bolkiewicz bez stalego miejsca zamieszkania obydwa rodem z Warszawskiego. Arestowani oszuści od kilku miesięcy grasowali na terenie województw północno-wschod-

Mistrzostwa bokserskie Wilna.

Ubiegłej niedzieli odbyły się mistrzostwa bokserskie Wilna, z których sprawozdania nie podajemy, gdyż zawody odbyły się w sali Osrodka W. F., gdzie miało miejsce przykre i niekulturalne zajście pomiędzy władzami Osrodka W. F., a przedstawicielem naszego pisma.

Jerzy Hermanowicz (Ognisko) mistrzem maratona i kombinacji.

Narciarskie mistrzostwa Wilna już minęły. Pozostała garść wrażeń, refleksje, porównania, nowe nazwiska i przypuszczenia na przyszłość.

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie zgromadziły nieco więcej zawodników, ale w niektórych konkurencjach nie uczyniliśmy w tym kierunku niemal żadnego postępu. Mam na myśli konkurs skoków i bieg pań.

Do otwartego konkursu skoków dopuszczono tylko dwóch zawodników. W roku ubiegłym skakało daleko więcej, ale wtedy pozwolono skakać tym, którzy startowali w kombinacji. Teraz zaś z niewiadomych bliżej przyczyn „kombinatorom” zabroniono skakać w konkurencji skoków otwartych. Wiemy, że w roku ubiegłym było inaczej. Chyba zmieniono regulamin P. Z. N.? Komu zależało na tem, żeby skakało dwóch narciarzy, zamiast sześciu, nie wiemy?

Wprost tragicznie przedstawia się u nas zawodniczy kierunek wśród narciarzy. Wiemy, że od kilku lat prowadzi się kursy dla pań (mam na myśli kursy A. Z. S.), jak dla początkujących, tak też i dla zaawansowanych. Niestety, realnego wyniku tych kursów nie widzimy. Bo z każdym sezonem, zamiast lepiej, staje się coraz gorzej. Dowodem tego niech będzie fakt, że do mistrzostw zgłosiła się jedna tylko pani, po chwili jednak szukania znalazła się druga.

Catej parady w Wilnie — dwie zawodniczki!

Ze swojej strony powiedzieć możemy, że w innych osrodkach jest inaczej, a więc u nas coś szwankuje. Nie umiemy zainteresować zawodami młodych sił, a w pierwszym rzędzie są to skutki mylnego postępowania z zawodniczkami, którzy często zrażają się do zawodów. Ponadto władze organizacyjne przynajmniej muszą, że się nie znają na czynnikach propagandii i tu właśnie leży sedno zagadnienia.

Jeszcze raz podkreślamy ogromne znaczenie nagród. Nie stymulujemy rywalizację między narciarzami cywilnymi, a wojskowymi. W tym roku zwyciężyli cywile, ale wojskowi ogromnie się podnieśli i dużo się nauczyli. Przynajmniej należało, że w tym roku konkurencja była nadzwyczaj wyrównana, poziom prawie równy.

Wyniki piątkowego biegu 18 km. już ogłosiliśmy.

Po jednym dniu odpoczynku zawodnicy zgromadzi się na star-

cie maratonu narciarskiego, który w tym roku dosyć dużym cieszył się powodzeniem. Startuje 9 zawodników.

Pierwsze numery ruszają w teren: Naczulski (1 p. p. leg.), por. Patyra (1 p. p. leg.), Pawłowski (1 p. p. leg.), Jabłonowski (1 p. p. leg.), por. Morzkowski (1 p. p. leg.), Hermanowicz (Ognisko, Witkowski (P. K. S.), Nowicki (Ognisko) i Wojcicki (Ognisko).

Maratończyk ginął w lesie.

Na trasie rozpoczyna się gonitwa — pędzą jeden za drugim. Hermanowicz dochodzi por. Morzkowskiego i przez cały czas idą oni, a raczej w morderczym tempie walczą między sobą aż do ostatniego metra.

Na mecie obaj są w dobrej formie.

Mistrzostwo zdobywa Jerzy Hermanowicz (Ognisko) 1 godz. 41 min. 5 sek.; 2) por. Morzkowski (1 p. p. leg.) 1 godz. 41 min. 50 s.; 3) por. Patyra (1 p. p. leg.) 1 godz. 44 min. 15 s.; 4) Witkowski (P. K. S.); 5) Nowicki (Ognisko); 6) Naczulski (1 p. p. leg.); 7) Wojcicki (Ognisko); 8) Pawłowski (1 p. p. leg.); 9) Jabłonowski (1 p. p. leg.).

W czasie maratonu odbył się bieg juniorów i bieg pań.

Na trasie 9 km. walczyli między sobą 3 juniorów. Zwycięzą w bardzo dobrym czasie wicemistrz Wilna w „18” klasykcyjnej Sierdulkow z Ogniska w czasie 32 min 35 sek.; 2) Zyliński (Ognisko) 34 min. 30 sek.; 3) Lisiecki (Strzelec) 37 min. 10 sek.

Bieg pań — 9 kilometrów wygrała Latwisówna z Ogniska w czasie 46 min. 10 s. przed Galinowską z Ogniska.

Tuż prawie zaraz po biegach odbyły się skoki na boisku 6 p. p. leg.

W skokach do kombinacji najdłuższy skoczek Zajewski (Ognisko), ale pierwszy skok ma z upadkiem, co przekreśla jego szanse zajęcia dobrego miejsca. Hermanowicz (Ognisko) skoczek ostrożnie, ale mimo tego, że w nogach czuje jeszcze bieg 30 km., ładuje pewnie. Wojcicki z Ogniska i Mackiewicz z A. Z. S. mają słaby, a nawet b. słaby styl.

Ostatecznie w kombinacji mistrzem Wilna zostaje fenomenalny Hermanowicz z Ogniska. Drugie miejsce i wicemistrzowski tytuł przypada Wojcickiemu, również z Ogniska. Trzecie miejsce zajmuje niespodziewanie reprezentant A. Z. S. Mackiewicz. Czwarte miejsce zdobywa Zajewski (Ognisko).

Otwarty konkurs skoków zgromadził tylko dwóch zawodników. Zwycięzą W. Stankiewicz (A. Z. S.) przed Halickim (Pogoń).

Najładniej skakał W. Ciechanowicz (Gimm. J. Leleweła), który podobał się trenerowi Per Klykenowi. Bardzo dobrze skakał Kelm (Szk. Techniczna), Ciechanowicz Olg. (Gimm. J. Słowackiego), Albrecht (Szkł Techn.) i Urban (Gimm. J. Leleweła).

Klykken skoczył 21 metr. Na si zaś zawodnicy skakali w granicach od 14 do 19 metrów.

Wbrew ogólnie przyjętym zasadom zawodnicy skakali bez numerów, to też Klykken, jako szedzia, był bardzo zakupotany tem, że nie wiedział komu ma stawiać noty. Publiczność również nie

orientowała się, kto skacze i do jakiej konkurencji startuje.

W zawodach o mistrzostwa narciarskie Wilna najwięcej punktów zdobyli narciarze Ogniska, którzy w dalszym ciągu są niepokonani w punktacji ogólnej.

Ognisko walczyło w Łodzi.

Ubiegłej niedzieli hokeiści Ogniska walczyli w Łodzi.

W pierwszym dniu Ognisko wygrało z Ł. K. S. 3:1.

Wilknięcie przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę. Bardzo dobrze bronili bramkarz Ł. K. S. Jakubiec. W pierwszej tercji wynik ustalił się 1:1. W drugiej tercji wilknianie strzelają dwie bramki. Trzecia tercja mija bezbramkowo.

Ogólne wrażenie z meczu publiczności feldka odniosła bardzo dobre. Najbardziej podobali się: Godlewski, Alfred i Okułowicz.

W drugim dniu wilknianie mecz przegrali z reprezentacją Łodzi 2:0. Mecz obfitował w cały szereg brutalnych scen. Godlewskiemu Cz. rozbito kijem nos.

Do zwycięstwa Łodzi przyczyniła się znacznie sędzia Gregier. Obecnie prowadzi się pertraktację z Poznaniem i Lublinem, dokąd wilknianie wybierają się najbliższej niedzieli.

Popisy łyżwiarzkie.

W parku Młodzieży Szkolnej odbyły się popisy łyżwiarzkie, zorganizowane przez naczelnika wydziału W. F. przy Kur. Szkoln. p. Czyszewskiego.

Zawody miały charakter sprawności fizycznej na Państwową Odznakę Sportową.

Wśród ślizgających się w pierwszym rzędzie wyróżniły się łyżwiarzki z Gimm. E. Orzeszkowej: Burhardtówna i Ławrynowiczówna.

Wśród łyżwiarzy wyróżnił się p. Kulesza i p. Olszewski.

Popisy zgromadziły na ślizgawce duże zwolenników sportu.

Ja, Nie.

W kinie Ogniska Kolejowego (Kolejowa 1) na rzecz masowej wycieczki wodnej kajakami z Wilna do Gdańska zostanie dziś wyświetlony film p. t. „Białe Piekło Piz Palu”, na który zaprasza Koło Sportowe uczniów Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego.

Z pogranicza.

Konferencja graniczna polsko-sockiewka likwiduje zatargi graniczne.

Dnia 27 b. m. w pobliżu granicznej osady Tereszowo w rejonie Domaniewicz odbyła się polsko-sockiewka konferencja graniczna.

W wyniku 4 godzinnych obrad delegacji sockiewki postanowili zwrócić zatrzymanych dwóch o-

bywateli polskich leśnika i wieśniaka drwała oraz naprawić słup graniczny obalony przez pijanego strażnika sockiewkiego. Komisja polska obiecała w dniu 29 b. m. o godz. 10 rano oddać w ręce komendanta sockiewskiego zatrzymane 6 koni. a.

Z Rosji sockiewskiej.

Glód w powiatach granicznych Rosji sockiewskiej.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie okręgów zaslawskiego, drysskiego, koszyrskiego, pleszczyńskiego położonych tuż przy granicy polskiej daje się wśród włości sockiewskich odczuwać brak chleba, maki, mięsa i wo-

góle produktów żywnościowych. W ostatnich dniach zatrzymano kilka grup włości sockiewskich na odcinku Dżina, Wilejka i Raków, które przybyły do Polski po zakup żywności.

ROZMAITOSCI.

A PORADA PORADA...

Codziennie grzywali w preferans przy jednym stoliku, urzędnik A., doktor B. i adwokat C.

Pewnego dnia doktor B. spytał pana A.:

— No i co tam w domu? Wszyscy zdrowi?

— Niebardzo — odparł pan A. — mój młodek ma jęczmień na oku.

Ach, to nie poważnego odparł doktor.

I powiedział panu A., co ma robić malcowi na jęczmień.

Po paru dniach partnerzy znowu spotkali się przy kartach.

Doktor jakoś się spóźnił i pan A. został chwilę sam z adwokatem C.

— Niech pan sobie wyobrazi, mecenase — powiedział jak ten doktor mnie

urządził.

— Coż takiego?

— Przysłał mi wczoraj rachunek na 15 złotych za poradę, udzieloną przy kartach dla mojego synka... Czy to nie bez celnie? Jak mi radzisz? Czy mu posłać?

— Ja uważam, że musisz już posłać; trudno — odparł adwokat. — Porada to porada...

Pan A. wściekle posłał doktorowi 15 złotych.

Nazajutrz ranną pocztą otrzymał list: „Szanowny Panie!

Za poradę, udzieloną w pańskiej sprawie przeciwko doktorowi B. naley mi się honorarium wysokości 25 złotych. Uprzejmie proszę o przysłanie mi należności.

Z poważaniem
Adwokat C.“

«**JAK KOCHAJĄ KSIAŻĘTA**» Największy i najpełniejszy film z Anią Pawłową oraz Douglasem w rolach głównych. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

Dźwiękowy kino-teatr „HOLLYWOOD”

DZISIA ŻŁOTA SERJA POLSKAJ NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW W POLSKIM EKRAŃU i znakom. artysta teatru Stanisł-wskiego B SIKIEWICZ w monum. dźwiękowcu Witold Conti

Chóry Dana i Kub-ńskich Kozaków. W scen. batal. biera udział 8 i 11 p Ułanów batalion 20 p. p. oraz mistrzowie dźwiękowej sztuki CZERKESI-JEŻYCY „DZIKIEJ DYWIZJI”. Ze względu na ogólny kryzys pomimo olbrzymich kosztów obrazu — ceny miej. c nie podwyższono.

Wszystkie honorowe bilety bezwzględnie nie ważne. — Początek Seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 15. — Na 1-szy seans ceny zníżone.

Pastyłki sól źródłana

przeciwno stenom kataralnemu, zapobieganiu, kszuwalu, nadmiarowi kwasów żółdkowych, zgadze, grypcie i jej skutkom.

Polecimy „Emsołith” pastę do zębów, chroniącą użębienie od kamienia zębego proszek do czyszczenia zębów w puszkach blaszanych do wysypywania.

Żądać we wszystkich aptekach i drogeriach.

SKŁAD GŁÓWNY: 48-1 0

H. BORKOWSKI, Gdańsk.

FIRMA CHRZEŚCIJANSKA „Januszek” ul. S-to Janśka 6.

polecia na Święta Szan. Klienteli: płóc-cie-y, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, bielizna damska, meska oraz wszelkie galanterie. Pomimo niskich cen udzielamy 10% sięciątecznego rabatu.

NAUKA

Korepetycyj tanio udzieleją rutynowani korepetytury. Uniwersytecka 4-20. 7895-6

Sprawy majątkowe

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu dom 4 pokłowy na dogodnych warunkach. Pośrednicy wylużeni. Adres w Agencji Administracji. 7947

Pokój

do wynajęcia Kasztanowa 2 m. 22. 7944-1

Pokój z wygodami

do wynajęcia Mickiewicza 22-24. 7972

WIFJSKI KINEMATOGRAF

Tylko poniedziałek, wtorek, środa lach głównych. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO”

Dziś Korona Polskiej czołowej 10-ciu z Pawiaka Porywająca pleśń nieśmiertelnej miłości i bezgranicznego poświęcenia W rolach głównych: **ZOFJA BĄTYCKA, KAROLINA LUBIENSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI I JOZEF WĘGRZYŃ.** Film o którym mówi cała Polska! CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. Nad program: Atracje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30 w dniu świąteczne o g. 2.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”

Dziś 100 proc. dźwiękowe arcydzieło **JEJ EKSCLENCJA MIŁOŚĆ** w realizacji słynnego JOE MAY z uroczą gwiazdeczką ekr-anu Annabella w roli tytułowej. Nad program: Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe tygodnik Pała i Foxa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Na 1 szy seans ceny zníżone.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”

Dziś Wspaniały przebój dźwiękowy. Splew — Tańce **Czar Tanga** W rol. gl. cudowna para kochanków Jedy-ny godny zastępcza Rudolfa Valentinu —oryw. Hiszpan **Den Josa Mojika** czarująca wnie pieśni argentyńskie. Barwność scen. Uspajający rytm tanga. Przejścia wyciszenia. Nad program: Atracje dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

PROSEK „KOGUTEK”

USUWA NAJOPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**

OSTRZEŻENIE. Przeważnie mały procent wycieczek i wypadków zdarzają się tylko przy niewłaściwym stosowaniu PROSEKU „KOGUTKIEGO”

Wypredaż filcowych kapeluszy

Po cenach najtańszych. 7978-1 0 Gdańska 6. — „MARJA”.

Akuszerki

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

AKUSZERKA ŚMIALOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę usuwa brodawki, kurzaiki i wagi. 702-0 0

Kupno Sprzedaż

SKŁAD Fortepianów Pianin, Fisharmoni K. DĄBROWSKA (F-n a istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 11. 702-2C

Wózek dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Wiwulskiego 6-c m. 10. 7946

Maszyna do szycia ręczna Singera w dobrym stanie do sprzedania. Mostowa 17 Pawłowska. 2g

Gospodyn-ochmistrzyni lat 35, umiejąca obsługiwać gotować, znająca działy hodowli, mierzarstwa, oraz wszystko w zakresie gospodarstwa wiejskiego wchodzić poszukiwać posady. Sęlciany Wileńskie, ul. 11-go Listopada 16-a, B. B. 7945

Praca

potrzebny „Informator” 79/9

Zastępców(n) energicznych chrześcijan poszukujemy do sympatycznej pracy na woj. Wileńskiej Zarobek popłatny. Zgłaszać się z dowodem Wilno, Wielka Puhulanka 23 m. 20 druga brama od 10-14 i 16-8. 7942-1

ROZNE

ZAKŁAD fotograficzny z 4-pokojowym mieszka-niem do wynajęcia. Tam-tem do sprzedania pianino Srebrera. Kalwaryjska 8, u dozorczy. 7920-2

Chłopca noworodka

zdrowego przyjmie na własność. Zgłoszenia pisemne: Z. G. Wilno, Skrytka pocztowa 83.

LOKALE

Lokal z 2-mi wejściami i parterowy nadający się do biura Handlowego 3-4 lub 5 pokł., z wygodami i łazienką. Oferujemy wykwalifkowanego sprzedawcę w red. „Dz. wana krawcowa Wielka c. ul. Wileńska Nr. 48 ty godz. 19-6. 7921-0 m. 1.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA AI. ZWIĘRZYŃSKIEGO, Mostowa Ul. I. Tel 12-44

PRZYMUSZ DO DRUKU DZIELA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.